

Arkadiusz Janion kolejny raz w ząbkowskim MOK-u



**Sylwia
Kowalska**

Arkadiusz Janion jest artystą, z wykształcenia lekarzem, na co dzień pracującym jako chirurg. Charakterystyczną cechą jego prac (w węglu i pastelach) jest przekazywanie emocji poprzez intensywność czerni, czerwieni i mroczną, surrealistyczną atmosferę. Pan Arkadiusz nigdy nie pozostawia widza obojętnym wobec własnych rysunków. Swoje artystyczne pasje artysta rozwija w ząbkowskim Ośrodku Kultury od 2009 roku. Od kilku lat jest też mieszkańcem Ząbek, a jego dzieła co jakich czas można podziwiać w tamtejszym MOKu. Ostatnio taką przyjemność mieliśmy 18 stycznia. Artysta znów wszystkich zaskoczył...

To już kolejna Pana wystawa w ząbkowskim Miejskim Ośrodku Kultury, ale pierwsza pokazana w nowej sali. Gdzie według Pana lepiej prezentują się prace?

Nowa sala jest doskonałym miejscem zarówno jeśli chodzi o wystawy, jak i koncerty. Bardzo dobrze, że została wygospodarowana w tym budynku.

Na Pana rysunkach pojawiła się ostra czerwień, choćby na pracy z papryczkami chilli czy z poprzębianą różą. Chce Pan dodać ostrości, "pazura" swoim obrazom?

Owszem, chciałem poprawić ich wyrazistość i "siłę rażenia". Uważam, że połączenie czerwieni i czerni jest odpowiednio sugestywne, aby podkreślić niektóre kontrowersyjne tematy przedstawiane w moich rysunkach.

Większość Pana prac tkwi na granicy jawy i snów. Śnią się czasami Panu pomysły na kolejne rysunki?

Tak, czasem budząc się mam już gotowy pomysł, ale muszę go szybko zanotować, bo natychmiast wietrzeje z głowy. Potem często go modyfikuję, nawet już w fazie rysowania.

Na swoim koncie ma Pan coraz więcej wystaw w rozmaitych galeriach. Czyuje Pan coraz silniejszy powiew sukcesu i artystycznego spełnienia?



Cieszę się chwilą, miło mi, że jestem zauważalny. Moje wystawy najczęściej odwiedzają moi znajomi, często z różnych środowisk, dzięki temu mogą się poznać. Aspekt spotkania towarzyskiego z publicznością jest dla mnie bardzo ważny.

Czuje się Pan bardziej artystą czy chirurgiem?

Żyję z chirurgii i żyję chirurgią. Sztuka jest odskocznią od codziennych stresów, ważną i jednocześnie bardzo przyjemną.